

ZBIGNIEW HOŁDA

ur. 1950; Ełk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Sierpień 1980, życie polityczne, porozumienia sierpniowe, nastroje społeczne

Sierpień 1980 roku

Pamiętam, że pojechałem z żoną i dziećmi do Kluczkowic, to taki ośrodek wczasowy pod Opolem Lubelskim, akademickie wczasy. Słuchaliśmy radia, oglądaliśmy telewizję, jakaś olimpiada w Moskwie bojkotowana przez Zachód, oczywiście, słuchało się Wolnej Europy czy jakichś innych stacji zachodnich – co się dzieje. Ale wtedy, na początku sierpnia, się nic nie działo, lipiec się zakończył pokojowo, jakimiś negocjacjami komisji rządowej na czele z Jagielskim, przedstawicielami robotników. Nie wykształcił się w Lublinie niestety Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, tylko poszczególne zakłady miały swoje reprezentacje. To władzy było łatwiej negocjować. No ale była koncepcja taka, że słuszne postulaty pracownicze będą realizowane, a ludzie za strajk nie będą represjonowani.

W sierpniu przez pierwsze dni nic, a potem dowiedzieliśmy się – siedzieliśmy z Jurkiem Bartmińskim, razem byliśmy na tych wczasach z rodzinami, tośmy siedzieli przy tych radioodbiornikach, słuchaliśmy – że zaczęły się jakieś strajki w Gdańsku, to sprawa przybrała poważniejsze rozmiary, prawda. I jakeśmy wrócili z wczasów do Lublina, to już wiadomo – już wyraźne próby nawiązania negocjacji, negocjacje, porozumienie w Szczecinie 30 sierpnia, potem porozumienie podpisane w Gdańsku 31 sierpnia. Wtedy świetny był nastrój znowu, tak jak po wyborze papieża, bardzo dobry nastrój, z tym że przed wyborem papieża nie było żadnego napięcia, zagrożenia, prawda, tylko oczekiwanie na wyniki konklawe, jest papież, Polak, świetnie, natomiast w [19]80 roku w sierpniu taka była atmosfera obawy, co to się stanie, prawda, czy użyją siły, czy Rosjanie nie będą interweniować i taka ulga, że te porozumienia podpisano, entuzjazm. Kościół w sierpniu się bał chyba tego wszystkiego, dziwne wystąpienie Wyszyńskiego, takie dwuznaczne było bardzo, z końca sierpnia [19]80 roku. To jakoś zasmuciło tak, pogorszyło nastroje, ale potem znowu bardzo dobrze – porozumienia, Wałęsa się pojawia, tak że wrzesień to już zaczął się w dobrych nastrojach. No i uniwersytet zaczął wracać do pracy po wakacjach, właśnie we wrześniu.

Data i miejsce nagrania	2008-12-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"